

Nr. 85.



Cena prężeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznozenie
70 fen. miesięcznie.
Z prz. es. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Czw. 27.III. Jana Dm.
Piąt. 28.III. Jana Kapistrana.
Sob. 29.III. Eustazego Op.
Niedz. 30.III. Anieli, Kwir.

Redakcja

w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 27 marca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem ldb w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, na krolugi 1 marka za wiersz petitowy. Drohne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

Spójnia krwi.

Radosnym echem po całej Polsce rozległa się wieść o zwycięskich walkach naszych wojsk pod Lwowem. Wyzwolenie tej południowej strażnicy kultury polskiej z pod uciążliwej opresji hajdamaczyzny to wielki moment w dziejach obrony naszych kresów. Skończy się nareszcie gehenna tego bohaterskiego grodu, skończy się straszliwa udręka setek tysięcy serc, gorąco dla Polski bijących, skończy się bezprzykładne znęcanie rozbestwionej dzicy nad dziećmi, kobietami i rannymi... Ta wojna — wyzwolicielka, niosąca wysoko straszliwy sztandar Nemezis dziejowej, ta wojna sprawiedliwości, znosząca i miążdząca bezlitośnie pod swym gromowym rydwanem przemoc, gwałt, podłość i barbarzyństwo, ta wojna u zmierzch swego krwawego przebiegu raz jeszcze dała zwycięstwo prawdzie i słusności.

Ale ten tryumf oręza naszego posiadał w sobie jedną jeszcze, znamioną i godną podkreślenia cechę. Jak gdyby na naukę dla nas, zwycięstwo w trop za nami poszło wówczas, gdy po zbrojnych i krwawych zapasach w obronie świętych granic Rzeczypospolitej stanęli ramie przy ramieniu żołnierze z trzech, rozszarpanych i podzielonych dotychczas dzielnic polskich. W wysiłku wspólnym porwali się do boju synowie b. Kongresówki, Galicji i Poznańskiego. Pierwszy to raz dopiero w tej wojnie przedstawiciele trzech dotychczasowych dzielnic razem krew przelewali dla wspólnej sprawy. To też walki pod Lwowem, oprócz znaczenia lokalnego, bezsprzecznie radosnego i świetnego zwycięstwa, noszą na sobie zarazem wielki, symboliczny stylmat ucieleśniającej się, a wymarzonej tak dotychczas idei połączenia Polski. A połączenie to nastąpiło w formie najtrwalszej, najświętszej, bo krwią wspólnie przelaną na wieki zostało przypieczetowane...

Prysną więc nareszcie insynuowane przez najrozmaitszych wywrotowców i mącieli „narodowej kadzi“ zarzuty o rzekomej polityce separatywnej poznańców. Dotychczasowe pełne rezerwy stanowisko Poznańskiego, dyktowane było przez pełną troskę o dobro sprawy polskiej rozważą polityczną. Istniały przyczyny, których jeszcze nie można poruszać, tłumaczące w zupełności ogłędność W. Ks. Poznańskiego.

Nie zapomnijmy, iż serce tej najwięcej umęczonej dzielnicy najżywiej może biło zawsze dla Polski. Poznali się na tem przedstawiciele ententy i nie próżno w swej mowie ambasador Noulens podkreślił, że w Poznaniu odczuł najgorętsze bicie tętna polskości. Nie zapomnijmy, iż przez cały czas wojny Poznańskie bez krzyku i hałasu, w wielkim poczuciu łączności narodowej wysyłało miliony na biednych w Królestwie i Galicji. Te strugi złota bez przerwy płynęły do kraju i stanowiły podstawowy zasitek Rady Głównej Opiekuńczej.

I panoszące się u nas uprzedzenia do Galicji, wynikające częstokroć ze słabej znajomości tej dzielnicy, również powinny zniknąć.

Nic dziwnego co prawda, iż przeszło stuletni przymusowy rozdział wytworzył pewne różnice w psychice i kulturze trzech dzielnic. Byliśmy wtłoczeni w trzy odrębne łoża prokrustowe, znosiliśmy trzy systemy ucisku, jednakowe pod względem celu: zniszczenia nas — ale różne pod względem metod postępowania. To też niewola wytworzyła pewne różnice w naszych charakterach narodowych. Poznaniak zahartowany, w walce o byt, systematyczny aż do pedanterji, obdarzony zmysłem kupieckim, lecz może zbyt zmaterializowany inny jest, niż pełen inicjatywy, przedsiębiorczy, zapałny i rzutki, ale nie posiadający wytrzymałości królewak lub doskonale wyćwiczony pod względem administracji i gospodarki państwowej, ale zmechanizowany nieco przez austriacką maszynę biurokratyczną galicjanin. Jednej cechy wspólnej jednak wróg nie po-

trafił nam odebrać i zatrzeć: głębokiego poczucia patriotyzmu i tęsknoty za połączeniem się. Teraz, gdy ta chwila wyśniona nastąpiła, niechaj żadne już dysonanse nie mącą radości ogromnej Zjednoczenia Polski. Pewne różnice charakterów dzielnicowych wzbogacają tylko i urozmaicają naszą skarbnicę kulturalną i wpłyną na żywszy przebieg pracy narodowej.

Wspólna tradycja, kultura i bogactwo ducha narodowego wystarczą, jako łącznik silny, spajający nas ostatecznie przy pracy dla jednej, niepodzielnej Ojczyzny. Spójnia krwi, przelanej w obronie kraju pod Lwowem jest tą symboliczną pieczęcią, która to połączenie sankcjonuje i utrwala na wieki dla chwały wskrzeszonej i nieśmiertelnej już Rzeczypospolitej.

Ichtiosaurus.

Sytuacja w Niemczech.

Paryż, 26 marca (PAT.) Telegram wysłany z Berlina przedstawia obszernie manewr polityczny, odbywający się teraz w Niemczech a zataczający coraz szersze kręgi. Zapowiedziano na dni najbliższe manifestację, celem zaprotestowania przeciw pretensjom Polski do Gdańska i przeciw rozczłonkowaniu Niemiec. Na wszystkich ulicach Berlina rozlepiono plakaty, zwracające się do ochotników z apelem do walki z bolszewizmem i do zjednoczenia się przeciw dążeniom separatystycznym. Dzienniki zarówno prawicowe, jak i lewicowe z „Vorwärtsem“ na czele wykorzystują wypadki na Węgrzech i malują przed oczyma ententy w czarnych barwach widmo bolszewizmu. To, co się dzieje na Węgrzech, pisze „Vorwärts“, jest przestrożą dla ententy. Węgry są dowodem, że tak dalej nie można postępować. Jeżeli nie jest jeszcze za późno, ażeby zawrócić z drogi, niema ani go-

dziny do stracenia. „Lokal Anzeiger“ pisze, że strajk burżuazji w Lipsku, w którym wzięło udział około 60 organizacji obywatelskich, jak bankierzy, kupcy i t. d., odniósł zwycięstwo. Wobec tego cała prasa burżuazyjna wywodzi, że z nieprzyjacielem wewnętrznym będzie sobie można dać radę z łatwością. Rząd zachowuje się wobec tego obudzenia się ducha narodowego wyczekująco. Panujący porządek i względnie przychylny stanowisko sfer liberalnych wywołuje wrażenie, że rząd jest dostatecznie silny. W rzeczywistości zaś socjaliści większości, na których rząd się opiera, znajdują się w kłopotliwej sytuacji, na którym krzesła mają usiąść. Podział Niemców na dwie klasy, burżuazyjną i robotniczą ujawnia się coraz bardziej. Zwolennicy Scheidemana nie mogą się dotąd oświadczyć ani z jedną, ani z drugą stroną.

Niemiec o Gdańsku.

Poznań, 26 marca (wł.) W powodzi dzieł przeciw Polsce, wydanych w ostatnich czasach w Niemczech, bezstronnością i powagą wyróżnia się broszura majora von Litz, potomka patrycjuszowskiej rodziny gdańskiej, omawiająca sprawę zatargu o Gdańsk. Stara się ona ewementem chwili. Major v. Litz wskazuje, że na gdańskiej wieży ratuszowej po dziś widnieje

srebrnopióry orzeł polski, pod którego skrzydłami Gdańsk leży w związku z Polską. Należy nawiązać nici dawnej świetnej tradycji. Major v. Litz kończy swą broszurę słowami: „Pozostaniemy nadal dobrymi Niemcami, ale powinniśmy połączyć się z Polską, gdyż tego wymaga przyszłość Gdańska“.

Praca polskiej delegacji ekonomicznej w Paryżu.

W sali komitetu giełdowego (Piotrkowska 96), przed bardzo licznym gronem przedstawicieli tutejszego świata przemysłowego i handlowego, członek delegacji ekonomicznej polskiej przy kongresie pokojowym w Paryżu, p. A.

Doerman, zdawał sprawozdanie z prac delegacji.

W przemówieniu, trwającym prawie trzy godziny, p. Doerman w nadzwyczaj ciekawej formie ujął całokształt zagadnień, które ma do rozwiązania polska delegacja ekonomiczna w Paryżu.

Wskazał na nadzwyczajne trudności, napotymane przy poszczególnym dotychczas dla nas rozwiązaniu spraw Gdańska, Prus Królewskich,

Śląsk, Górnego i Cieszyńskiego oraz na konieczność dalszych zabiegów ze strony delegacji, aby osiągnąć dotychczasowe sukcesy.

Przemówienia wynikało, że silna, niezależna od względem gospodarczym Polska jest potrzebna dla koalicji, i dla tego widoki nasze na przyszłość są dla nas korzystne.

W drugiej części przemówienia p. Doerman poruszył różne zagadnienia ekonomiczne i finansowe.

Wskazywał na konieczność zrzeszenia się poszczególnych grup przemysłowych, gdyż jedynie tylko związki producentów mogą otrzymać surowce i utensylia techniczne, niezbędne dla uruchomienia fabryk.

KRONIKA.

Jutro, d. 28 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	97.04
500	"	za	485.21
1000	"	za	970.42
5000	"	za	4852.08
10000	"	za	9704.17
			425 p

— Spis maszyn rolniczych.

a) Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych zwróciło się do komisarza ludowego powiatu łódzkiego z prośbą o niezwłoczne zebranie i nadesłanie do Wydziału odbudowy rolnictwa przy Sekcji I możliwie ścisłych informacji, dotyczących maszyn i narzędzi rolniczych, ewentualnie i ich zapasowych części, znajdujących się w powiecie.

Wiadomości powyższe niezbędne są dla rozpoczęcia akcji pomocy rolnej dla zniszczonych gospodarstw w kraju.

— Łódzki pociąg sanitarny.

Na skutek propozycji władz wojskowych, pow. pomocy dla żołnierza polskiego przystąpi wkrótce do zorganizowania własnego pociągu sanitarnego, który otrzyma nazwę „Łódź”. W tym celu z Krakowa nadejdzie do Łodzi jeden z nieużywanych obecnie podobnych pociągów, który w Łodzi zostanie wyekwipowany i wysłany na front. Koszt utrzymania pociągu wyniesie kilkadziesiąt tysięcy marek miesięcznie.

— Nowe żądania pracowników tramwajowych.

a) Jeszcze nie przebrzmiały echa groźby strajku ze strony pracowników tramwajowych, który zażegnano tylko dzięki interwencji inspektora ochrony pracy, a już służba kolei elektrycznej wystąpiła do dyrekcji z nowymi żądaniami.

Domagają się oni, aby dyrekcja kolei wypłaciła wszystkim pracownikom za każdy mie-

siąc wojny po 50 marek tytułem odszkodowania. Termin odpowiedzi ze strony dyrekcji został odroczone na dzień 5 kwietnia, do g. 12 w południe.

Ponieważ personel służbowy stanowi blisko 800 osób, dyrekcja musiałaby więc wypłacić jednocześnie przeszło 2 miliony marek...

Niezależnie od tego 24-ch byłych pracowników tramwajowych, usuniętych przez związek za złamanie strajku, wystąpiło z żądaniem, ażeby dyrekcja wypłaciła im trzymiesięczną pensję, nadto, aby w dalszym ciągu otrzymali z kasy tramwajowej 50% pensji do czasu wyszukania każdemu z nich posady przez dyrekcję kolei, przytem szyniele, czapki i buty, otrzymane od kolei, stają się ich własnością.

— Szkoły dla umysłowo niedorozwiniętych.

a) Wydział szkolnictwa, przychylając się do propozycji rady szkolnej postanowił wydelegować do Warszawy i do Krakowa kilka osób, w celu zapoznania się z prowadzeniem szkół dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych.

— Tygodnik Ilustrowany.

Tygodnik ilustrowany coraz żywiej jest prowadzony, z tygodnia na tydzień przynosi on sporo coraz to ciekawszego bieżącego materiału. Ostatni numer z dnia 22 marca poświęcony jest sprawom Gdańska. Prócz rysunków, mamy tu szereg artykułów. Zdobi też ten numer szczegółowa mapa, na której pozaznaczone są granice wschodnie Polski, według wskazówek komisji kongresowej. Ponadto znajdujemy tu pogrzeb ś. p. podpułkownika Leopolda Lis-Kuli (Jeleńskiego) i portrety z życiorysami bohaterów poległych za ojczyznę: Aleksandra Zawiszy, Stanisława Łosia, Mieczysława Ohszy-Strzeleckiego, Tadeusza Koceka i ś. p. Stanisława Zabłockiego.

— Zo stow. „Rola”.

a) Ostatnie posiedzenie zarządu stow. spżywczego „Rola”, poświęcone było rozpatrywaniu pozycji bilansowych, z których wynika, że w roku ubiegłym stow. poniosło 6,000 mk. strat na obniżce cen na towary. Suma ta w całości pokryta będzie z kapitału zasobowego.

Postanowiono zwołać ogólne zebranie członków w d. 7 kwietnia, w sali przy ul. Promyka, o g. 3 popoł.

— Rada okręgowa polskich związków zawodowych.

a) Na posiedzeniu Rady okręgowej polskich związków zawodowych przy ul. Sienkiewicza № 22, postanowiono zwrócić się do zarządów poszczególnych związków, wchodzących w skład rady, aby wybrały delegatów na zapowiadany w dn. 13 i 14 kwietnia w Warszawie Zjazd delegatów polskich związków zawodowych Królestwa z delegatami polskiego Zjednoczenia zawodowego z Poznańskiego i Galicji. Z powodu zwiększenia się liczby związków — uchwalono zmienić teraźniejszy lokal i przenieść się do wygodniejszego przy ul. Głównej № 31.

że naliczylibyśmy się duży procent ludzi, którzy nigdy nie zanurzali ciała swego w wodzie.

Świerzba i parchy.

Brak kąpiel w czasie wojny, gdyż brak tłuszczów uniemożliwił wyrób mydła, dał się szalenie we znaki naszej ludności. Robactwo rozwiłmożniło się niesłychanie i dużo będzie potrzeba czasu, zanim się ono z chat naszych usunie.

Gdyby po wsiach i miastach były bodajby łaźnie, na to robactwo dałby się znaleźć choć połowiczny środek — sama woda, bez mydła. Ale tych łaźni nie było nie tylko na wsiach, ale w osadach i w miastach powiatowych, a nawet okręgowych (gubernialnych).

W Sosnowcu, który liczył 180,000 mieszkańców — nie ma do dziś dnia ani jednego, publicznego zakładu kąpielowego. W Łodzi mamy parę zaledwie zakładków kąpielowych, prywatnych, ale przecież ilość ta nie wystarczałaby na wykąpanie się nawet dziesiątej części mieszkańców.

Nic dziwnego, że tu rozwijają się silniej niż gdzieindziej choroby skórne, jak: świerzba i parchy.

Lekarze, przyjmujący dziś podczas poboru rekruta, stwierdzają olbrzymią ilość tych chorób skórnych.

Ma się rozumieć, że choroba taka nie prze-

Postanowiono wziąć udział w zebraniach informacyjnych w Lutomiersku i Rogowie, organizowanych w dn. 30 bm., w nadchodzącą niedzielę, przez związek robotników rolnych. Na zebraniach przemawiać będą posłowie Kłuszy.

Wydelegowano 9 członków do Komitetu dla bezrobotnych, zaopatrzywszy ich w odpowiednie legitymacje. Delegaci żądać będą unormowania płacy przy robotach publicznych za pośrednictwem związków zawodowych.

— Na I ochronę.

Dziecko to przyszłość narodu. W imię tego hasła śpieszmy ratować naszą biedną dźwiatwę od głodu i chłodu. Komitet znaczka na rzecz I ochrony Ł. Ch. T. D. odwołuje się do wszystkich, komu niedola dziecięca nie jest obojętna. Znaczek odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 30-go bm.

Pragnący przyjść z pomocą tak pożytecznej instytucji swoim współudziałem w kweście na ulicach miasta zechcą zapisywać się, biorąc swoje legitymacje w następujących dzielnicach: I — Sienkiewicza 31, centrala, II — Średnia 21, III — Pańska róg Podleśnej, IV — Piotrkowska 47, V — Piotrkowska 235, VI — Konstanty Nowska, VII — Piotrkowska 157.

— Z życia akademickiego.

Na zasadzie dyrektywy „Akademickiej komisji kwalifikacyjnej” w Warszawie, zawiązał się w Łodzi sekretariat tejeż w osobach kolegów: Al. Chądzyńskiego, St. Kowalskiego, Zygm. Mankesa, Wiktora Zięgego. Zadaniem sekretariatu będzie rejestrowanie kolegów zwolnionych, względnie urlopowanych od służby wojskowej. Wzywa się kolegów, aby z odpowiednimi dokumentami zgłaszali się do tymczasowego lokalu sekretariatu, Dzielna nr. 33 m. 13 (I p. front) w środy i piątki od godz. 5 — 7, poczynając od dnia 28 ba m.

— Za Związku felczerów.

a) Wczoraj w domu rzeźników imienia Kilińskiego odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie łódzkiego Związku felczerów, pod przewodnictwem p. F. Jarkiewicza. Zaprojektowano połączyć w jedną organizację Zgromadzenie starszych felczerów i Związek felczerów łódzkich.

Postanowiono wynająć specjalny lokal dla Związku, polecając załatwienie tej sprawy komisji złożonej z 3-ch osób. W poczet członków Związku przyjęto 8 kandydatów.

— Ziemiańki po niżonych cenach.

k) Ponieważ w liczbie transportu ziemiańków z Poznańskiego znalazły się niektóre wagony ziemiańków nadnarzniętych, przeto Wydział zaprowiantowania sprzedaje takowe w cenie o połowę niższej, a mianowicie po 3 mk. za ćwiartkę.

— Na tropie fałszerzy stumarkówek.

k) Policja zaarrestowała niejakiego Rajnholda Jachmana, który usiłował wymlenić fałszywą stumarkówkę.

szkadza, aby osobnik nią dotknięty, nie został zaciągnięty do wojska, boś tą chorobę dziś medycyna usuwa szybko, ale fakt ten bądzie tylko dowodem, jak smutnie przedstawia się kwestja higieny ciała u nas.

W Łodzi.

Na przedmieściach Łodzi są całe domy, w których nie ma ani jednego mieszkania, nie dotkniętego tą plagą, powstałą z braku mydła, z braku czystości. Szpitale nasze są niedostateczne, aby tych wszystkich chorych można wyłczyć, a to dla braku dostatecznej ilości środków ku temu niezbędnych, z braku mydła.

Jak ta kwestja groźnie się przedstawia, niech posłuży poniższe wyjaśnienie.

Redakcja nasza otrzymała następujący list, z którego ważniejsze ustępy czuje my się w obowiązku przedstawić, wierząc, że tylko tą drogą prawdy można zagoić ciężkie rany.

„Czy to koniecznie ma nas, tych biednych ludzi — pisać autor listu — męczyć: nie dość zimno i głód, ale nawet parchy, które nas tak opanowały, że w żaden sposób rady dać sobie nie można. Dwie ręce nie wystarczają na to, aby się drapać, potrzeba mieć cztery, tak ten naród zapaskudzony temi parchami. Tylko się ciągle skrobie, jak ten wieprz. Człowiek chodzi cały pokancerowany, a to w dodatku trzeba drapać struną, nie struną, nawet dla rany

Hygiena ciała w miastach i na wsi.

leż posiadamy łaźni?

Ostatnia wojna, która nam zabrała wszystko, nawet krytycyzm w rzeczach zasadniczych — przytem nejelementarniejsze potrzeby do życia — z nimi i mydło, dała dowód, jak strasznie zaniedbanymi byliśmy pod względem higieny ciała.

Robiąc przegląd naszych urządzeń higienicznych, przekonaliśmy się, że pod tym względem niezawodnie jesteśmy najuboższym narodem wśród ucywilizowanych społeczeństw. Gdybyśmy policzyli zakłady w naszych miastach i miasteczkach, gdybyśmy te cyfry postawili na tle ogólnej cyfry ludności, nie wiemy, czy ciepłą kąpiel mógłby wziąć w ciągu życia każdy człowiek choć raz jeden?

Zład straszne zaniedbanie higieny ciała, zład różne choroby, zład liczne robactwo, roznoszące choroby zakaźne, a więc i mór wśród tych nawet, których kultura nauczyła większej dbałości o czystość ciała.

Gdyby nie kąpiel, w rzekach która przecież nie

— Walka ze spekulacją.

k) Wywiadowca urzędu walki z lichwą i spekulacją wykrył przy ul. Kilińskiego № 104, w mieszkaniu Gerszona Krenicera skład paskarski, w którym zarekwirowano przedmioty następujące: 18 skrzyń zapalek, 36.000 cygar, 4.500 papierosów, 11 worków soli, pół puda pieprzu, sok w 12 naczyniach i 70 cygar rosyjskich.

— Węgiel dla Łodzi.

k) Jak się dowiadujemy, z kopalni sosnowieckich wysłano pierwszy transport węgla brunatnego dla Łodzi.

— Ceny spadają.

k) Dzięki zaopatrzeniu ludności w szmalc amerykański, spadają codziennie ceny tłuszczów krajowych. Rzeźnicy obniżyli cenę szmalcu na funcie o 2 marki, tendencja zwykła masła zatrzymała się, cena świń na wsi również spadła, wobec czego należy się spodziewać obniżki ceny wieprzowiny.

— Do szkół miejskich.

— Wobec tego, że zamieszkałe we wsiach okolicznych dzieci uczęszczają do szkół miejskich, Rada szkolna okręgowa postanowiła wystąpić do magistratu i zasadniczym wnioskiem, aky dzieci wiejskie uczyły się w szkołach wiejskich, gdyż szkoły miejskie przeznaczone są dla zamieszkałych w mieście.

— Z gminy Górki.

a) Sejmik powiatowy postanowił z zyskiem aprowizacji wyasygnować jednorazowo mk. 1.000 dla chrześcijańskiej taniej kuchni oraz mk. 500 dla żydowskiej kuchni, w celu polepszenia pokarmów. Kontrolę nad wykonaniem tego postanowienia powierzono p. T. Skalskiemu, T. Kotlickiemu i J. Gajdzickiemu.

— Kradną pasy.

k) Przy ul. Zachodniej pod № 58, z kąpieli rzymskich H. Olfenbacha skradziono 4 pasy transmisyjne od motoru, wartości 2 tysiące mk.

— Pożar.

k) Przy ul. Głównej pod № 6 wybuchł pożar od źle wmurowanej w komin belki. Ogień ugaszono przed rzybiciem straży ogniowej.

— Drogi węgla.

k) Policja przyłapała przy ul. Brzezińskiej trzech wozniców, którzy przywieźli z Brzeziny do Łodzi 4075 funt. węgla, sprzedając po 54 mk. za korzec.

— Aresztowanie złodziei.

a) Policja aresztowała sprawców kradzieży z włamaniem w sklepie Samuela Werbacha i Efraima Goldmana, przy ul. Piotrkowskiej nr. 184. Są to: Julian Szufleciński, Otto Szmidt i Moszek Jakóbowicz.

Teatr i sztuka.

— Teatr polski.

Dzisiaj, tj. w czwartek, dnia 27 bm., teatr polski gra efektowny dramat Rostanda „Orle”.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Po odczytaniu spisu interpelacji, zabrał głos marszałek Trąpczyński i przemówił w następujące słowa:

W ostatnich dniach cała Polska święciła 125-letnią rocznicę przysięgi Kościuszki na Rynku Krakowskim. Od wieku już cały naród w owej historycznej chwili uznawał swoje prawdziwe narodziny, bo dopiero od tej chwili cały naród powołany został do bronięcia krwią swoją Ojczyzny, a co zatem idzie i iść musiano, odtąd Ojczyzna Polska została matką równie kochającą wszystkich swoich synów.

Dzięki wyrokowi opatrności Sejm nasz stał się wykonawcą owej przysięgi. Dziś powołaniem Sejmu jest zabezpieczenie całości granic Rzeczypospolitej i ugruntowanie wolności narodowej. Oby Sejm nasz w pracach swoich miał zawsze w pamięci nieśmiertelne słowa Kościuszki, którymi nawoływał rodaków, ażeby wszyscy w duchu narodowym obywatelsko i bratersko łączyli w jedno siły swoje i przekonani, że pomysłny skutek wielkiego przedsięwzięcia, najwięcej od najsilniejszego wszystkich zjednoczenia zależy, żeby wyrzekli się wszelkich przesądów i opinii, które obywateli, mieszkańców jednej ziemi, a synów jednej Ojczyzny dzielić mogą. Zaręczmy sobie wszyscy nawzajem, wołał Kościuszko, nie oszczędzać wszelkich ofiar i sposobów, które do ugruntowania wolności, wyżej cenionej nad wszystkie inne dobra świata, prowadzą.

Oby Sejm ustawodawczy nigdy nie zapomniał o tym szczytnym i nieśmiertelnym katechizmie narodowym. (Brawa).

Ustawa o pretensjach.

Izba przystąpiła do sprawy przedłużenia terminu przedawnienia pretensji objętych trzecią nowelą do Kodeksu Cyw. w dawnym zaborze austriackim.

Sprawozdawca p. Matakiewicz wywoził, że Komitet rządzący w Galicji uznał, iż czas od 1-go listopada 1918 r. do 30-go czerwca 1920 r. niema być wliczony do upływu terminu przedawnienia. Komisja prawnicza, chcąc ujednolicić przepisy prawne na całym obszarze ziem polskich, przyjęła to postanowienie do proponowanej przez siebie ustawy.

W głosowaniu uchwalono ustawę „en bloc” w drugim i trzecim czytaniu.

O stemplowanie pieniędzy.

Nastąpiła rozprawa o obowiązkowym stemplowaniu znaków pieniężnych.

P. Głębicki w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej zauważył, że dzisiaj w sprawie banknotów obcych, krążących w Polsce, panują stosunki chaotyczne. Najpierw dla tego, że po państwach porozbiorowych otrzymaliśmy ogromną ilość banknotów, krążących na naszej ziemi.

Samotny winni.

Dużo złego odziedziczyliśmy w Królestwie z powodu braku samorządu miejskiego, ale sam lud temu winien.

Świerzby nie byłoby tyle, żeby każdy dbał o czystość, żeby choć raz na tydzień wytarł się i wymył wodą nawet bez mydła. Ale lud nasz posiada do wody wstręt i dopiero kiedy brud przyprawi go o chorobę chce, aby chorobę umiejscowiono, wyparto.

Bez pomocy was samych doktor tego nie jest mocen zrobić, wy musicie epidemię przeciąć, utrzymując w należytej czystości izbę i ciało.

Wiecie dobrze, że świerzba jest zaraźliwa, że się udziela, razem mieszkającym i stykającym się z chorem.

Jeżeli tak jest, to trzeba by taką osobę izolować, odprowadzić do szpitala.

Prawda, szpitale łódzkie nie są wystarczające, ale w początkach i choroba nie była tak rozpowszechniona. Są jednak ludzie, którzy jak ognia obawiają się szpitala i ztąd ukrywanie chorób zakaźnych, nawet tak ciężkich, jak tyfus.

Na wsi np. w osadzie Gowarków w Radomskim panuje od bardzo dawna tufus, a nie się tam dotąd nie zrobiono?

Nawet nie wiadomo czy lekarz zjeżdżał?

To też cały Gowarczów przechodził tyfus, kto umarł, to umarł, a kto przetrzymał ten żyje. —

Jak wielką ta ilość jest dzisiaj, nie wiemy. Jednym z celów tej ustawy będzie ewidencja co do tego. W każdym razie ilość ta jest o wiele większa, aniżeli potrzeba na zadosyćczynienie zwykłym celom obiegowym. Na tych ziemiach, które obecnie posiadamy, w normalnych stosunkach, wystarczyłby jakiś miliard marek, tymczasem możemy napewno twierdzić, że suma ta wynosi u nas jakich 10 miliardów marek, co wpływa na drożyznę. Drugą przyczyną zamętu jest różnorodność pieniędzy papierowych. Nie mamy nigdzie pieniędzy rzeczywistych, tylko papiery, które są tylko długiem tych instytucji państwowych czy prywatnych, które je wydały. Korony są długiem banku austro-węgierskiego, marki banku Rzeszy niemieckiej, a ruble banku państwowego rosyjskiego. Stosunek wartości między tymi pieniędzmi papierowymi, ulega nieustannej zmianie. Nadto, inna ich wartość w Warszawie, a inna jeżeli chodzi o stosunek do środków żywności w tych krajach, w których są przeważnie w obiegu, np. korony w Galicji. Dopóki stosunki te nie zostaną uregulowane, nie będziemy mogli dojść do stałych cen i do uregulowania produkcji. Zaprowadzenie ładu nie jest jednak łatwe. Raz dla tego, że ilość znaków pieniężnych jest bardzo znaczna, a powtórza ponieważ nie jest w naszej mocy rozstrzygnąć o stosunku wartości między rublem, koroną a marką, bo są to papiery, które mają obieg i poza granicami Polski. Dalej nie możemy uregulować naszych stosunków pieniężnych z powodu, że nie mamy znaków pieniężnych naprawdę płatnych w złocie.

Następnie mówca stwierdza, że znaków pieniężnych jest dużo, ale ilość tych, które znajdują się w obiegu, jest nieznaczna.

Przyjęto całą ustawę w brzmieniu proponowanym przez komisję bez zmiany w drugim i trzecim czytaniu.

Administracja skarbowa.

Załatwiono następnie punkt 7 porządku dziennego: drugie ewentualnie trzecie czytanie ustawy o objęciu administracji skarbowej na ziemiach polskich, które wchodziły w skład b. monarchii austro-węgierskiej przez ministerjum skarbu.

Projekt odesłano do komisji, co Izba uchwala.

O służbę folwarczną.

Izba przystępuje do punktu czwartego: drugiego i trzeciego czytania ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi.

P. ks. Kaczyński, jako referent komisji dla ochrony pracy, uzasadnia ustawę w tej mierze. Ustawa przewiduje dwie drogi załatwienia zatargów pomiędzy pracownikami a pracodawcami

To jest rzecz niesłychanie smutna i trzeba na nią znaleźć sposób.

Co czynić trzeba.

Przedewszystkiem idzie o czystość w chacie i czystość ciała. Dlatego wzywamy wszystkich, którym dobro ogółu leży na sercu, aby tę sprawę wzięli do serca.

W miastach trzeba zakładać publiczne kąpiele, a jak fabryki pójdą w ruch, zażądać od fabrykantów, aby każdy stworzył przy swoim zakładzie łaźnię.

Nie będzie to rzecz kosztowna, bo każda fabryka większa posiada dosyć pary, aby nią łaźnię ogrzać i wody do łaźni gorącej dostarczyć.

Wypadałoby jednak takie zakłady kąpielowe stworzyć i na wsi i lud nasz do czystości zachęcić. Tę rolę na siebie powinni przyjąć obywatele i duchowieństwo. — Gminy najpierw zakrzętnąć się zechcą około stworzenia specjalnych kąpielowych budynków, a równocześnie i wsie większe. Każda gmina pociągnie za sobą inną i rychło spostrzeżemy, jak całe Królestwo — pokryje się siecią łaźni, lub zakładów kąpielowych z wannami, stosownie do potrzeb danej wsi, lub okolicy.

My o tę czystość dbać musimy.

Budynek kąpielowy nie należy do rzeczy kosztownych. Mała składka wystarczy.

Przecież pies wściekłyby się z tego bólu. Jest szpital na Pańskiej, ale z tego mały pożytek.

Pójdiesz ze świerzba i wrócisz ze świerzba, gdyż tam leczą razem i żydów i chrześcijan, a u żydów jeszcze większa zaraza.

Leczenie przez szpitalnych doktorów na niewiele się przyda. Dadzą mydła kawałek jak paznokcie mały i to na dwóch, a porcja ta ma wystarczyć i przynieść pomoc. Drugim każą się wysmarować maścią i natychmiast iść pod prysznic, zmyć tę maść... Tak doktorzy leczą — a tu paruchy coraz więcej rozchodzą się po ludziach.

Prusak nieczystych ludzi łapał i choć dwa razy na miesiąc pędził do łaźni... A teraz jak staniesz w „ogonku” i przyjrzyś się, to po tych ludziach, co stoją w rzędach, wsi łażą tak wielkie, jak groch, tak ten naród jest zapaskudzony.

Dzieci, kobiety i mężczyźni, gdzie się tylko zwrócisz, wszędy są dotknięci tą ciężką chorobą, czyż na to nic niema sposobu, żeby świerzbę wytepić, ochronić lud od cierpień?

Takie nam pruska wojna dobre zostawiła nasienie”.

Kończy się list wezwaniem, aby tę sprawę poruszyć i nawoływać o pomoc dla dotkniętych tak strasznie. List rzeczywiście rzuca dużo światła na higieniczne warunki nie tylko w Łodzi, ale i w całej Polsce.

rolnymi, pierwsza z nich to interwencja inspektoratu pracy, druga to komisja rozjemcza. Stawienie się u inspektora pracy jest obowiązujące i uchylenie się od tego jest karane. Co do komisji rozjemczych to przychyłono się na stronę zstąpienia stronom zupełnej swobody.

Komisja rozjemcza składa się z przewodniczącego, którego strony obierają dobrowolnie, oraz pięciu przedstawicieli każdej ze stron.

Kto uczestniczy w komisji rozjemczej, ten powinien być wybierany przez związki zawodowe. Komisja projektuje, aby w każdym powiecie i każdym okręgu istniały związki pracowników rolnych, które stanowiłyby ochronę interesów pracowników.

Orzeczenia komisji rozjemczej są obowiązujące. Jeżeli strony się nie zgodzą, to sprawa idzie do sędziego pokoju, który rozstrzyga, która ze stron złamała umowę.

Sędzia wydaje wyrok, skazujący jedną lub drugą stronę.

Ustawa ma moc obowiązującą na całym terenie Królestwa Polskiego. Jeden z posłów z Poznania złożył w tej sprawie votum separatum, ponieważ dzielnica Poznańska nie jest reprezentowana w Sejmie.

P. Marylski wita z uznaniem ustawę o ochronie pracy jako pierwszy krok do zgody wewnętrznej, proponuje jednak w niej pewne zmiany: ażeby następne czytanie odbyło się jutro.

Mówca twierdzi, że ogniska strajku są tam, gdzie warunki są najlepsze. Tak zwany gniew ludu to najczęściej gniew przywódców. Ruch służby folwarcznej nie jest samorzutny. Przygotowali go komisarze ludowi, milicja ludowa i związki zawodowe. Milicja ludowa wraz ze związkami zawodowymi uznawała się za rząd w rządzie, lub za bezrząd w berzędzie. Odgrywała ona gdzieś rolę regulatora spraw cywilnych. Na tle tego rządu w rządzie wybuchły bardzo ostre strajki o znanym przebiegu. Zamknięto ziemian do chlewków i do piwnic. Związki zawodowe, to są właściwie związki rewolucyjne. Członkowie tych związków otrzymują książeczki, w których powiedziano m. i., że trzeba organizować siłę ludu pracującego, do zniesienia nastroju kapitalistycznego.

Gdy mówca wylicza nowe przykłady głosu z liwicy woła: Będzie tego coraz więcej. Szkoda czasu, to wszystko nieprawda.

Bardzo mi jest szacowną wiadomość, pochodząca od panów, że tego rodzaju wypadków będzie coraz więcej.

Głos: Jeżeli nie poprawicie bytu.

Państwo musi siłamić te rozruchy, mówi mówca, inaczej stacząc się będziemy na drodze, prowadzącej do anarchii i bandytyzmu. Ustawa tego nie zażegna. Przemysł w tej atmosferze nie może być uruchomiony. Żadne pożyczki nie zaradzą złemu, jeśli wytwórczość w kraju nie będzie przywrócona. Przed wojną wartość produkcji przemysłowej wynosiła 860 milionów, wartość produkcji rolnej 655. Dzisiaj wartość produkcji przemysłowej jest prawie żadna. Bogactwa nasze topnieją. Pokryliśmy naszą nędzę szkarłatną szatą Rzeczypospolitej, ale z pod tej szaty wychodzi bieda, czy nie ręce kościotrupa? Głos na lewicy: Łachmany ludu. Mówca wylicza niebezpieczeństwa zewnętrzne i wzywa do racjonalnej gospodarki, do zastosowania środków, które zapewnią nam wytwórczość. Trzeba w strajkach rolnych rozróżnić strajki ekonomiczne i rewolucyjne.

Mówca wnosi poprawki, a wobec konieczności jeszcze innych poprawek, radzi, aby dzisiaj odbyć pierwsze czytanie ustawy, drugie zaś dopiero po porozumieniu się klubów, t. j. jutro.

P. Woźnicki: Służba folwarczna uważa strajk za środek w walce o poprawę bytu utrzymuje mówca i zaleca ustawę.

Klub PSL. grupa wyzwolenia, ma głosować za projektem komisji z pewnymi poprawkami. P. Marylski widocznie chce całą sprawę odwlec, choćby na jeden dzień. Ale i taki jeden dzień odwleczenia sprawi w kraju złe wrażenie.

Dlatego mówca proponuje jeszcze jedną rezolucję z wezwaniem rządu, aby do dnia 1-go kwietnia wydał i opublikował wytyczne normy dla komisji rozjemczych co do wynagrodzenia za pracę i warunków tej pracy opierając się na żądaniach minimalnych, uchwalonych przez zjazd pracowników rolnych.

P. Dąbski: Termin sprawy niesłychanie ważny. Kwestję zaogniają obecnie masowe rugie służby folwarcznej, które się właśnie odbywają

w obecnej chwili sprowadzania robotników sezonowych z okolic innych, gdzie praca jest tańsza. W niektórych miejscach przyszło już do bójek ze sprowadzonymi robotnikami sezonowymi.

Jedynym żywiołem na wsi, podatnym na bolszewizm jest służba dworska, bo to są ludzie bezdomni, nie mający nic do stracenia, jest to warstwa, której położenie jest wprost rozpaczliwe. Ruch wśród robotników rolnych nie jest sztuczny, nie jest wynikiem agitacji, to jest ruch naturalny masy biednej i wyzyskiwanej na każdym kroku. Obecnie zaś rugowanie służby dworskiej może doprowadzić wprost do katastrofy.

Wzywa rząd, aby dobrze wziął pod uwagę tę sprawę, bo my w kwietniu możemy mieć rewolucję agrarną. Na wsi ludzie sobie wyobrażają, że ta ustawa załagodzi wszystkie niedomaganie.

P. Ziemięcki: Projekt omawiany posiada doniosłość nie tylko dlatego, że dąży do załatwienia sprawy, lecz, że jest to jedna z pierwszorzędných ustaw, dotyczących spraw społecznych i zaznacza linię, po której Sejm zmierzać będzie przy załatwianiu spraw, odnoszących się do stosunku między pracą a kapitałem.

Klub mówcy uważa za rzecz zasadniczą postanowienie artykułu 5-go, że komisje rozjemcze nie są przymusowe, że więc ostateczny środek walki, jakim pozostaje strajk, nie zostaje wytrącony z rąk służby folwarcznej. Na rozejm przymusowy socjaliści żadną miarą zgodzić się nie mogli.

P. ksiądz Starckiewicz proponuje, aby dzisiejszą ustawę przyjąć w pierwszym czytaniu, a jutro odbyć drugie i trzecie czytanie, i wzywa rząd, aby w przeciągu trzech dni przedłożył projekt o placach minimalnych.

P. Tomczak podkreśla w sprawie służby folwarcznej moment, który uważa za bardzo ważny. Jest to walka z systemem, z tradycją panowania bezwzględego nad służbą. Sejm reprezentuje ideę demokratyczną, która dzisiaj wchodzi w okres bezwzględnego panowania.

Izba uchwała zamknąć dyskusję, poczem wbrew życzeniu ministra rolnictwa, o czym zawiadomiam marszałek, odracza sprawę nie do niedzieli, ale do piątku, wskutek naglącego terminu umów rolnych z dnia 1 kwietnia, oraz trwających strajków, które się muszą zakończyć.

Dyskusja polityczna.

P. Stanisław Grabski odczytuje wniosek komisji dla spraw zagranicznych, poczem zaznacza, że komisja oprócz wniosku uchwaliła krótkie tych wniosków umotywowanie, ażeby przedewszystkiem stwierdzić, że naród polski przystąpił do wojny nie dopiero wtedy, kiedy państwa sprzymierzone odniosły tryumf nad zaborczym militarystem niemieckim, ale że Polska w czasie wojny była w rzeczywistości sojuszniczką państw ententy. Polska do tego zwycięstwa także się przyczyniła.

Sejm zechce ten wniosek uchwalić, bo wówczas polityka Polski ma wartość i moc, kiedy jest jasną dla świata, że ten kierunek nie jest kierunkiem takiego, czy innego stronnictwa, ale wypływa on z istotnej świadomości narodu polskiego, że w tej polityce łączy się cały bezwzględnie naród polski (brawa).

P. ks. Teodorowicz podnosi, że jest to pierwszy akt publiczny, w którym Polska oświadczy się z kim iść pragnie. Sojusz nasz z koalicją mówi nam, że nie będziemy już sami, jak byliśmy od chwili rozbiórów Polski i w chwilach powstania. Następnie mówca podnosi, że realnemu podłożu sojuszu z koalicją towarzyszą także momenty idealistyczne.

Musimy myśleć o własnej samodzielnej pracy wewnętrznej. Dzięki tej pracy naszej Polska, która była dotychczas odkrytą lecz nieznaną, objawi Europie swoją misję historyczną.

P. Rataj pragnie sojusz z koalicją traktować nie ze stanowiska urzędowego, jak poprzedni mówca, lecz jako stosunek między dwoma kontrahentami. Wilsonowski prąd idący przez świat, to duch czasu, który już przed wojną żył utajony, ale trzeba było wielkich wypadków, ażeby się ujawnił. Ujawnił się on w 2 wielkich zasadach, 1) w poszanowaniu prawa przed brutalną siłą, a 2) w zasadzie prawa każdego narodu do samodzielnego bytu. My przystępując do budowy własnego państwa nie możemy gwałcić tego ducha.

Pochód naszych wojsk w granicach Litwy uważamy nie jako pochód zaborczy, lecz jako pochód wojsk niosących wyzwolenie. Bardzo trudny jest problem ukraiński. Linja granic może być tam wykreślona, tylko na podstawie porozumienia. Mogłaby nią być tak zwana linja równowagi, któraby nam zapewniła polski Lwów i polskie zagłębie naftowe.

Co do naszego stosunku do ententy, to by pod tym względem popełniane błędy. Ale wkrótce pogląd inny się ustalił i szedł wraz z koalicją.

Dalej mówca zaznacza, że posiadamy organa polityki zagranicznej. Ministerstwo spraw zagranicznych i komitet narodowy w Paryżu, który nie uważa się za organ zależny od ministerstwa warszawskiego.

W końcu proponuje imieniem swego klubu następującą rezolucję: Sejm wzywa ministerstwo spraw zagranicznych, aby obsadziło placówki dyplomatyczne w państwach sprzymierzonych i neutralnych ambasadorami. W miejsce komitetu narodowego w Paryżu, pełniącego dotąd funkcje przedstawicielstwa dyplomatycznego Polski wobec Francji, mianowano natychmiast ambasadora.

* * *

Dalszy ciąg Sejmu z powodu spóźnionej pory odkładamy do następnego numeru. Mówi jeszcze Daszyński, Witos i Paderewski.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 26 marca. (PAT.) Front galicyjski: Na odcinku północnym Lwowa nieprzyjaciel ostrzeliwał pozycje nasze pod Kozicami i Domażyrem. Baterje nasze ostrzeliwując Ziełków spowodowały tam pożar i eksplozję składów amunicji. Komunikacja kolejowa Przemyśl—Lwów od dnia 25 marca godz. 7 po południu przywrócona.

Na południowy zachód od Gródką artylerja poznańska ostrzeliwała z powodzeniem drogę z Uherc Niezabitowski do folwarku Sosnina, na której odbywał się większy ruch kołowy. Na południe od Mościc oddziały rotmistrza Borkowskiego energicznym atakiem zdobyły Chałupki Balickie. Nieprzyjaciel pierzchnął, zostawiając 30 zabitych i kilku jeńców.

Pod koncentrycznym naporem wojsk polskich z Rawy Ruskiej, Niemirowa, Jaworowa i Strarzcza cofa się nieprzyjaciel bez silniejszego oporu w kierunku wschodnim. W akcji tej oddziały lwowskie po przełamaniu ufortyfikowanych pozycji pod Zalesiem, zajęły Janów w pościgu za nieprzyjacielem, który się cofnął na Lelechówkę wzięto jeńców i bogaty łup wojenny. Oddziały podpułk. Bekiera z Jaworowa posuwają się ku Wereszycy, podczas gdy oddziały podhalańskie zajęły zamek i Wereszycę, a oddziały pułk. Bucholca Jasionówkę. Silne ataki ukraińców od północy na Bełz odbito z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Zdobyto 1 kulomiot i wzięto jeńców.

Front litewsko-białoruski. Ożywiona działalność bojowa wzdłuż rzeki Dzitwy. Ogień naszej artylerji zmusił oddziały bolszewickie do opuszczenia Myta na południowy-zachód od Lydy.

W z. Szefa sztabu generalnego podpisano Haller, pułkownik.

Strachy niemieckie.

Berlin, 26.3 (PAT.) „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Wiednia: „Deutsche Volksblatt“ dowiaduje się, że rosyjska armja sowiecka w sile 300.000 ludzi stoi na pograniczu Bukowiny i Ukrainy. Wedle wiadomości nadeszłych do Wiednia, wojska te posuwają się bardzo szybko w myśl opracowanego między Budapesztem a Moskwą planu operacyjnego. Wojska ukraińskie Petlury przechodzą masowo na stronę Bolszewików.

Tyko przed Litwą.

Berlin, 26.3 (PAT.) Omawiając depeszę Czerwina do węgierskiego komisarza spraw zagranicznych w sprawie sytuacji rosyjskiej, biuro Wolfa stwierdza, że Niemcy nie zwalczają bynajmniej bolszewików. Bolszewików zwalczają wojska litewskie i łotyskie, przed którymi bolszewicy się cofają.

Młodzież węgierska chce walczyć pod sztandarami polskimi.

Warszawa, 26 marca. (wł.) Otrzymało tu wiadomość, iż przewrót bolszewicki na Węgrzech nie odbył się tak spokojnie, jak o tem początkowo donoszono. Miał on przebieg bardzo krwawy. W nocy z piątku na sobotę na ulicach Budapesztu strzelano. Jest wielu zabitych i rannych. Tłum rozbijał i plądrował sklepy. Wiele osób usiłowało uciec, lecz udało się to jedynie nielicznej garstce, gdyż wkrótce bolszewicy opanowali dworzec. Część nieszczęsnych zbiegów węgierskich schroniła się do Polski. Patriotyczna młodzież węgierska chce wstąpić do wojska polskiego.

Pokój za trzy tygodnie.

Lugano, 26 marca. (PAT.) Dzienniki włoskie notują oświadczenie pułk. House, donoszące, iż traktat pokojowy, który będzie przedłożony Niemcom za 3 tygodnie, nie będzie preliminarnym, tylko ostatecznym.

Flota na Wiśle.

Toruń, 26 marca. (PAT.) Celem ulżenia kolejowym transportom żywnościowym ma się odbywać w przyszłości transport z Gdańska statkami Wisłą. Dla ochrony tych transportów utworzone zostaną 3 flotyle na Wiśle z siedzibą w Gdańsku, Grudziądzu i Toruniu.

Naczelnik na froncie.

Brześć Litewski, 26 marca. (PAT.) Dziś, o godz. 8-ej rano Naczelnik Państwa z szefem sztabu generalnego pułk. Hallerem i w otoczeniu świty wyjechał z Warszawy specjalnym pociągiem na wizytację twierdzy Brześcia Litewskiego. Po drodze pociąg zatrzymał się w Mińsku Mazowieckim, w Siedlcach i Łukowie, gdzie Naczelnik Państwa spotykały kompanie honorowe tamtejszych garnizonów, delegacje korpusów oficerskich i władz miejscowych. Delegacje ludności

ci witały Naczelnika Państwa entuzjastycznie. W Brześciu Litewskim powitał Naczelnika Państwa generał Listowski w otoczeniu oficerów, przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, prawosławnego i żydowskiego.

Jak boli — to grzeźni.

Poznań, 26 marca (PAT.) Naczelny dowódca sił ukraińskich w Galicji generał Pawlenko donosi, że z całym sercem zgadza się na propozycję konferencji, by zaprzestać walkę. Zarówno generał Pawlenko jak i armja ukraińska zawsze była gotowa zaprzestać rozlewu krwi.

Przyszła kolej na wywozzenie kraju ze złodziei.

Będzin, 26.3 (PAT.) Przez kilka dni toczyło się tu tajne śledztwo, które miało na celu wykrycie biura wydawania przepustek w Sosnowcu. Śledztwo zostało uwiecznione pomyślnym rezultatem. Biuro odkryto, a cały personel z wyjątkiem naczelnika, aresztowano. W sprawie tej jest wmieszanych wiele osób prywatnych. Oczekują dalszych aresztowań.

Dobrze idzie.

Będzin, 26 marca. (PAT.) Pełnomocny komisarz będziński rozpoczął energiczną akcję w celu uregulowania spraw miejscowych. Następnym etapem tej akcji było wczoraj aresztowanie jednego z komisarzy policyjnych za łapownictwo.

Dobrzy komisarze.

Będzin, 26.3 (PAT.) W sprawie szmuglu aresztowano w Sosnowcu komisarsza II-go komisariatu sosnowieckiego oraz kilku młodszych funkcjonariuszy. Aresztowanych przyłapano na gorącym uczynku. Zachodzi możliwość dalszych aresztowań.

Co mógł to zrobić.

Wiedeń, 26 marca. (PAT.) Rosyjski rząd sowiektów ofiarował swoją pomoc Węgom.

Minister Daniels.

Paryż, 26.3 (PAT.) Przybył tu amerykański minister marynarki Daniels.

Ex-cesarz w Szwajcarii.

Paryż, 26 marca. (PAT.) Ex-cesarz Karol, który jak wiadomo wyjechał z całą rodziną do Szwajcarii, osiadł na zamku Wartek koło Rohrbach.

Dostawa złota.

Berlin, 26.3 (PAT.) Dostawa złota niemieckiego do Brukseli rozpocznie się 26 bm. Po odstąpieniu całego umówionego zapasu złota, rozpocznie się dostawa żywności dla Niemiec.

Pogrom w Płoskirowie.

Warszawa, 26 marca. (wł.) W ostatnich czasach ukraińcy urządzili masową rzeź żydów w Płoskirowie. Około 3,000 osób jest zabitych, przeszło tysiąc rannych.

Z powodu wypadków węgierskich.

Paryż, 26.3 (PAT.) Generał Neudant został ze Spaa wezwany do Paryża. Przyczyna tego wezwania nieznana. Wedle doniesień dzienników francuskich, wyjazd jego do Paryża pozostaje w związku z rokowaniami w sprawie położenia wytworzonego wypadkami węgierskimi. W dniach najbliższych nie będzie plenarnych posiedzeń w Spaa.

Skradzione sumy.

Brunszwik, 26.3 (wł.) Po dwudniowej rozprawie sąd przysięgłych uwolnił dowódcę dywizji marynarki Berliner Dorenbacha, który był oskarżony o przywłaszczenie części pieniędzy, zrabowanych na zamku brunszwickim.

Dorenbach, jako rzekomy porucznik, brał wybitny udział w styczniowych rozruchach spartakusowców w Berlinie.

OGŁOSZENIE.

Komitet Robót Publicznych w powiecie Łaskim podaje do wiadomości publicznej, iż postanowił oddać przedsiębiorcom dostawę kamienia i szabru dla konserwacji dróg bitych w powiecie łaskim. W tym celu Komitet zaprasza chętnych podjąć się tej dostawy, do złożenia swych ofert do 5 kwietnia r. b.

o Biurze Wydziału Powiatowego w Łasku.

558-3

Do konkurencji, prócz prywatnych przedsiębiorców, mogą stanąć także gminy oraz instytucje. Dostawa może być oddana całkowicie lub na oddzielnych odcinkach szos. Na zasadzie złożonych ofert będzie ogłoszona licytacja in minus od sumy kosztorysowej. Kosztorysy są do przejrzania w biurze Wydziału Powiatowego w Łasku, w godzinach biurowych od 9-ej do 3-ej.

Niezależnie od ofert na dostawę kamienia i szabru, będą przyjmowane oddzielne oferty na sam dowóz gotowego kamienia z magazynów do miejsca robót.

Łask, 18 marca 1919 r.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Łasku.

Ostrzeżenie.

Zebrani członkowie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w dniu 24 marca r. b., w sali Domu Ludowego, przy ul. Przejazd 34, na zwykłej pogadance tygodniowej kategorię protestują przeciwko rozsiewanym w mieście bezpodstawnym oszczerstwom, tyczącym się osoby Gł. patrona Stowarzyszenia, ks. kan. J. ALBRECHTA, a mianowicie, jakoby dokonana została u tegoż rewizja i znaleziono mąkę i oświadczają, że z całą bezwzględnością ścigać będą oszczerców, pozywając takowych do odpowiedzialności sądowej.

W imieniu członków

Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich

Zarząd.

576-1

**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.**

9-10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
12-1	chor. wewnętrzne i dzieci- cenne (płuc i serca)	"	dr. Osiecki
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Artyfikiewicz
12 1/2 - 1 1/2	chor. uszu, gardła i nosa	"	dr. Czapliski
1-2	choroby wewnętrzne	wtorek, czwartek i sobota	dr. Rueger
1-2	chor. skórne i wener.	codziennie	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nerwowe	środa i pią- tek	dr. Mittelstaedt
2-3	chor. kobiece i chirurg.	codziennie	dr. Marx
2-3	choroby oczu	"	dr. Michałski
3-4	choroby skórne i wener.	"	dr. Stawowczyk
3-4	choroby chirurgiczne	"	dr. Goldberg
3 1/2 - 4 1/2	choroby kobiece	"	dr. Goldenberg
3-4	chor. wewnętrzne i dzieci	"	dr. Jokiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzien prócz świąt.
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 73 0
3) W zastępstwie dr. Czapliskiego z chorobami uszu, nosa i gardła przyjmuje od 3-4 dr. Goldberg.

**Dr. Feliks Skusiewicz
po wrócił.
ul. Andrzeja Nr. 13.**

Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano. 9-10

**ZBIÓR MEDALI
pamiątkowych polskich**

z szafką, 405-1
OKAZYJNIE DO NABYCIA
H. T. KUNERT i S-ka
Skład materiałów piśmiennych i obrazów
= Łódź, Zawadzka 1. =

DOM

drewniany z ogrodem.
sprzedam zaraz

Wiadomość Radogoszcz, ul. Wspólna Nr. 11, m. 1. 548 1

P.P. Właściciele przedsiębiorstw przewozowych

zechcą złożyć oferty na odwózkę towarów i dostawę statych furmanek. Szczegóły w Biurze stacji miejskiej Kolei państwowych BENEDYKTA 7.

579-2

Lekcje tańca.

Zapisy do ostatnich dwóch w bieżącym sezonie kursów: niższego i wyższego przyjmują do końca marca. Lekcje rozpoczynają się 30 b. m.

580 1

Witold Lipiński

Cegielniana 10.

Marchwi

nasiona obtarte londyńskiej, nantejskiej i inne, hodowli krajowej po mk. 10 za funt a pochodzenia holenderskiego po mk. 40 sprzedają składy

L. Jasińskiego w Łodzi, ul. Andrzeja Nr 10 i w ŁĘCZYCY.

CENNIKI BEZPŁATNIE.

577-3



**Dziś i dni następnych
największa sensacja!**

Najpotężniejszy obraz w świecie!

Olśniewająca tragedia dramatyczna w 8 wielkich częściach

VERITAS VINCIT (Prawda zwycięża)

z boską gwiazdą **MIA MAY** w roli
kinematograficzną **główną**.

- 3 epoki: 1) Starożytna,
2) Średniowieczna,
3) Współczesna.

Rzecz dzieje się: Epilog — I część — na dworze panującego księcia.
2-ga i 3-cia część — W Rzymie za czasów Decjusza.
4-ta i 5-ta część — Małe miasteczko. Rok 1500.
6-a i 7-a część — na dworze panującego księcia.

100,000-ne tłumy! Olśniewająca wystawa!

Początek przedstawień: o godz. 1/4-4-iej, 1/2-7 i 9-iej wieczorem.
Nie chcąc zmniejszać wrażenia całości, dyrekcja demonstruje
jednocześnie 3 serje.

Mebel różne wyprzedają i ma-
szynę do szycia. Piotrkow-
ska 154-9, oficyna. 1512-3

Maszyna do cięcia papieru w
dobrym stanie, duży stół,
może być krawiecki i szyldy do
sprzedania. Wiadomość: Piotrkow-
ska 162, księgarnia W. Nit-
ton. 1522-wc1

Mebel z kilku pokoi i kasę o-
gniotrwałą sprzedam. Piotrkow-
ska 189-9. 1537-1

Młyn motorowy o 35 koni siły
do sprzedania, 6 wiorst od
miasta szosa. Wiadomość: Łódź,
Juljusza 11 m. 40. 1535-1

Maszynę azurkową sprzedam.
2,000 mk. Przejazd 48 Sta-
sława. 1536-3

Nauczycielka udziela korepe-
tycji. Wólczańska Nr. 79,
miesz. 3. 1538-cn3

Na letnisko wynajmę mieszka-
nia w domu w ogrodzie. Ra-
dogoszcz, ul. Hajzlera Nr. 7.
1555-1

Niebywała okazja dla prowincji!
5 okien i 8 drzwi z futryna-
mi (solidne przedwojenne: ro-
bota i drzewo) niedrogo zaraz
do sprzedania. Wiadomość: Alek-
sandrowska 18, Weber.
1044-wcsl

Okazał Sklep spożywczy, w
jednych rękach lat 17, punkt
pierwszorządny do sprzedania.
Wiadomość: Kuchmistrz Polski,
Piotrkowska 56. 1584-1

Od 1 kwietnia potrzebne dla ka-
walera 1 lub 2 pokoje z u-
slugą, w śródmieściu, przy chrze-
ścijańskiej rodzinie. Pożądane
oddzielne wejście. Oferty pod
literami „J. R.“ do redakcji.
1592-1

Pianino sprzedam. Cegielniana
62, stróż wskaże. 1579-s2

Pracownicy kompanji Singer
i proszeni są na ogólne zebranie
wyznaczone na 30 b. m. na godz.
2 po poł. w lokalu Stowarzy-
szenia Handlowców Polskich, ul.
Piotrkowska 108. 1559-2

Potrzebna na przychodnią do
sprzatania dziewczyna. Dłu-
ga 90, I piętro. 1542-1

Panienska poszukuje posady go-
spodyn. u samotnej osoby.
Oferty proszę składać w admini-
stracji Rozwoju pod „Gospo-
dyni“. 1566-1

Potrzebna zdolna pracznka i pra-
sowaczka. Wiadomość w che-
micznej pralni i farbiarni L. Fry-
drych, ul. Konstaktynowska 40.
1546-1

Pokój umeblowany do wynaję-
cia. Ul. Przejazd 14, II pię-
tro, front. 1545-1

Samotny tramwajarz poszukuje
gospodyni na stałe lub przy-
chodnią. Zgłaszać się: Składowa
№ 54, m. 20, od 4 do 7 popoł.,
lub oferty w Rozwoju dla „Tram-
wajarza“. 1280-pcl

Sprzedam plac w Rudzie Pabja-
nickiej, vis-à-vis poczekalni
tramwajowej Wiadomość: Ra-
dwańska Nr. 5, u Zielonki w
sklepie. 1371-2

Sprzedam urządzenie sklepowe.
Sklep, ul. Widzewska 251.
1569-3

Są do sprzedania prosięta oraz
kupusta kwaszona. Brzeziń-
ska 104. 1589-3

Wdowa (fabrykantka na miej-
szu) w średnim wieku, sym-
patyczna, ewangeliczka, chce się
zapoznać z miłym i szlachetnym
charakteru, wykształconym
panem w średnim wieku i z od-
powiednim kapitałem. Oferty
proszę składać z fotografią o-
statniego zdjęcia w Rozwoju pod
„Wdowa K. K.“ 1587-su5

W śródmieściu do sprzedania
mleczarnia. Oferty proszę
składać pod „Mleczarnia“ w
Rozwoju. 1575-2

Z powodu wyjazdu sprzedam
warsztat ślusarsko-wodocia-
gowy z klientelą, dobrze zarob-
kujący. Wiadomość: Składowa
19, m. 26, w podwórzu. 1562-3

Zagubione dokumenty.

Czesław Nowicki zawiadamia
ojca Franciszka i brata Apo-
linarego, że powrócił z Ameryki
i znajduje się w Kijowie, Dmi-
trowska № 84. 1572-1

Franciszek Braniecki zagubił
legitymację chlebową wydaną
na 4 osoby. 1581-1

August Braun zagubił paszport
niemiecki, wydany w Łodzi.
1548-1

Helena Braun zagubiła paszport
tymczasowy, wydany w Łodzi.
1547-1

Hugo Hofman zagubił legityma-
cję chlebową na 3 osoby i
kartę węglową. 1580-1

Henryk Birke zagubił papiery
rzeźnicze wydane przez Cech
rzeźniczy w Łodzi 1908 roku.
Łaskawy znalazca zechce zwró-
cić wyżej wymieniony dokument
do Rozwoju. 1570-3

Jan Dzieciuchowicz zagubił pa-
szport niemiecki, wydany w
Niemczech. 1573-1

Jest do sprzedania eleganckie
męskie palto letnie na jed-
wabnej podszełce. Zastać od
3-ej do 5-ej, Nawroć Nr. 2 m. 14
II piętro w podwórzu. 1574-1

Krowa z ciakiem do sprzeda-
nia. Sienkiewicza 32-obora,
od 1 1/2 do 1 1/2. 1568-1

Konstanty Walczak zagubił kwit
zastawowy Polskiej Krajowej
Kasy Pożyczkowej wydany dnia
24 grudnia 1918 roku za nr. 24004
na zastaw rabli 7 tysięcy. Od-
nośne zastrzeżenia zrobione.
1577-3

Kochaniak Agata zagubiła legi-
tymację czerwoną wydaną
z komitetu. 1597-1

Rennert Edward zgubił paszport
niemiecki wydany w Łodzi.
1549-1

Salał Władysław zgubił legity-
mację chlebową z 17 rewiru
na 3 osoby. 1591-1

Sacher Szatan zagubił legity-
mację chlebową na 13 osób.
1578-1

Zagubiono kartę na chleb na
Zimie Amalji Assenheimer, wy-
daną z Komitetu Rozdziału Chle-
ba i Mąki. 1582-1

Zagubiono legitymację chlebową
Z wydaną na imię Władysława
Duchnińskiego na 5 osób.
1586-1

Zaginęła legitymacja chlebowa
Z na imię Otylii Łączkowskiej
na 3 osoby. 1590-1

Zagubiono legitymację na imię
Z Abram Henechowicz, Główna
№ 56. 1595-1

Zagubiono legitymację na zapo-
życzenie dla bezrobotnych na
imię Erazma Mąkowskiego na 5
osób z Ogrodowej 17. 1596-1

Zagubiono paszport niemiecki
Z wydany w Pabjanicach na imię
Marjanny Russer. 1598-1

Zaginęły paszporty niemieckie
Z wydane w Łodzi: Stanisław
Kupczyk, Janiny i Heleny Kup-
czyk (poddane niemieckie).
1561-1

Zaginęła książka magistracka
Z № 678, Józefa Popławskiego.
1557-1

**Poszukuje od zaraz
mieszkania z 2 do 4 pokoi
i kuchni**

z wszelkimi wygodami
w śródmieściu. 581-1
Oferty: skrzynka pocztowa № 105

Drobnz ogłoszenia:

AI! AI! Ważne dla pań. Ro-
bota bluzki mk. 5
spódniczki mk. 5, robota kostju-
mu mk. 25. Wykończenie sta-
ranne. Piotrkowska 154-18
1329-cl

AA. Rozutki najtaniej sprze-
daje H. Srebrnik w Ło-
dzi Piotrkowska 34, 2 piętro, front.
Lokiec towaru na ubrania ucz-
niowskie i skautowskie od 30 mk.
Lokiec tow. na Męskie „ 55 „
„ na Dziecinne „ 14 „
„ na Spodnie „ 20 „
„ na Kamizelki szt. „ 25 „
„ na Palta „ 28 „
„ na Suknie i kostj. „ 15 „
„ na Bluzki i spód. „ 8 „
Alpaga i cajt dubeltowy „ 20 „
Szewioty „ 17 „
Chastki „ 18 „
H. Srebrnik, 2 p. fr. 1181-cn-7

A. A. Mebel sprzedają: szafy,
łóżka, kredensy, oto-
mane, oraz kasę sklepową.
Przeżdziecki, Piotrkowska 108,
1289-1

A) Mebel różne, biurko, szafy,
łóżka, materace, lustra, oto-
mane, zegar sprzedam tania.
Piotrkowska 225-3, I p. front.
1599-10

AI Potrzebna inteligentna, pra-
cowita, samodzielna sklepo-
wa-gospodyni — z kaucją. Szko-
lna 33-18. 1394-2

AI Mebel: salon, kredens, stół,
krzesła, otomane, łóżka,
biurko, komoda, sprzedam. Ka-
rola 8-14, lewa oficyna, 1-sze
piętro. 1552-5

A kuszerka Nowakowska miesz-
ka obecnie Dzielną 54. Przy-
jmuje od 9-12 i od 2-6. 756-11

A kuszerka Drzymałowa przy-
jmuje Piotrkowska 225-3

A kuszerka Golańska przyjmuje
na czas słabości u siebie. Ul.
Fabryczna № 2, róg Widzew-
skiej. 1107-cs2

Czciołki stare, zużyte kupuje
C Administracja „Rozwoju“.
939-1

Bórdo otomanę dywanową, łóż-
ka, materace, szafę, krzesła,
leżankę sprzedam. Sienkiewicza
59 m. 4, oficyna, pierwsze wej-
ście, I piętro. 1242-cs2

Człowiek w sile wieku, znający
się na ogrodnictwie i stolar-
stwie, poszukuje jakiegokolwiek
zajęcia. Staro - Zarzevska 139,
Sobieraj. 1549-1

Dwa pokoje z kuchnią i elek-
trycznem oświetleniem są do
wynajęcia. Łąkowa 22 1455-2

Do sprzedania maszyna do szy-
cia Singera, Widzew, Mar-
szalkowska № 12. 1206-p.pcl

Fortepian krótki, czarny, wy-
jeżdżając sprzedam. Szkolna
53-18. 1593-2

Krzesła, szafę, otomanę dywa-
nową, łóżka, materace sprze-
dam tania. Sienkiewicza 59 m. 4
Oficyna, pierwsze wejście, 1-sze
piętro. 1585-cp.sp 4

Majster ślusarski obeznany do-
brze z elektrycznością, repara-
cją motorów, dynamo-maszyn,
reparacją maszyn fabryk manu-
fakt, oraz roboty budowlano
ślusarskie, poszukuje pracy.
Łaskawe oferty w Rozwoju, pod
„Majster“. 1585-3